

Anna Czelakowska
Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków
anna.czelakowska@ijp.pan.pl

KSZTAŁTOWANIE SIĘ TERMINOLOGII FLEKSYJNEJ W POLSKIM PIŚMIENICTWIE GRAMATYCZNYM LAT 1817–1939

Słowa kluczowe: historia językoznawstwa, terminologia, morfologia, fleksja, słowotwórstwo
Keywords: history of linguistics, terminology, morphology, inflection, word formation

Zagadnienia podejmowane w tekście nawiązują do badań ewolucji opisów fleksji jako części „nauki o wyrazie” (obecnie: morfologii) w gramatykach języka polskiego XIX i XX w. (Czelakowska 2010). Opisywany wówczas na marginesie wpływ owych gramatyk¹ na ukształtowanie się istotnej części kanonu terminologicznego fleksji wart jest jednak potraktowania głębszego, również dlatego, że w językoznawstwie polonistycznym pewien zasób pojęć ma utrwalony status i współcześnie już rzadko jest dyskutowany. Rzecz wydaje się zatem warta oglądu nie tylko dla poznania historii własnej dyscypliny naukowej, lecz także ze względu na możliwość rozważenia, czy wiedza o tym, co i z jakich przyczyn zmieniało się w zakresie terminologii w okresie, w którym nie można było jeszcze mówić o naukowym językoznawstwie, a następnie utrzymywała w tradycji, może przyczynić się do wniosków szerszych, mających znaczenie także dla doprecyzowywania terminologii lingwistycznej w XXI stuleciu.

1 Analizę oparłam przede wszystkim na materiale podręczników, *primo*: gdyż długo były głównym gatunkiem wnoszącym wiedzę o języku, *secundo*: zakładam bowiem, że gramatyka zawiera pewną całość refleksji nad językiem danego autora, zaś w artykułach i innych publikacjach łatwiej o wnioski podlegające dalszej ewolucji. Podobnie w wypadku terminologii, podręcznik powinien rejestrować terminy utrwalone, chyba że potrzebę wprowadzenia nowych uzasadnia niewystarczająca adekwatność lub nieściśłość już istniejących.

1. Podstawowy zasób terminologii gramatycznej, do którego należą dziś takie terminy, jak *fleksja*, *słowotwórstwo*, *morfologia*, *odmiana*, *wyraz*, *temat*, *końcówka*, *rodzaj*, *liczba*, *przypadek* (i nazwy poszczególnych przypadków), *deklinacja*, *koniugacja* oraz *rdzeń*, *przyrostek*, *sufiks*, *prefiks* i in. ustalony został w znakomitej większości w XIX i na początku XX w. Można mówić o trzech głównych źródłach owego kanonu: 1) gramatykach łacińskich, będących podstawą tłumaczenia części terminów, oraz tradycji europejskich gramatyk i teorii, 2) gramatykach Onufrego Kopczyńskiego, a także 3) gramatykach późniejszych – głównie drugiej połowy XIX w. – powstających w kontakcie z językoznawstwem europejskim i metodą historyczno-porównawczą, zwłaszcza pracach Henryka Suheckiego (1848, 1859), Antoniego Małeckiego (1863a, 1863b), Franciszka Ksawerego Malinowskiego (1869–1870) i Adama Antoniego Kryńskiego (1897), a w XX w. także gramatykach opisowych: Ignacego Steina i Romana Zawilińskiego (1907), Stanisława Szobera (1914–1916, 1923), Henryka Gaertnera (1931–1938) i Zenona Klemensiewicza (1939).

Dla naszych wstępnych ustaleń należy odnotować jeszcze jedną datę, rok 1921, kiedy to na zjeździe polskich gramatyków ustalono kanon polskiej terminologii gramatycznej, w tym fleksyjnej i słowotwórczej. Po pierwsze, oznaczało to bilans polskiej nauki o języku, po drugie, miało na celu umożliwienie w miarę jednolitego nauczania w odrodzonej Polsce. Ustalenia zjazdu zostały więc przedstawione na łamach „Języka Polskiego” (POLSKA TERMINOLOGIA), jako organu docierającego m.in. do nauczycieli. Dalszoplanowym następstwem zjazdu było jednak przede wszystkim usankcjonowanie pewnego zasobu pojęć i terminów, który – choć przez kolejne sto lat w jakimś stopniu modyfikowany, uzupełniany i po wielokroć doprecyzowywany – jest używany do dziś w dydaktyce szkolnej i pozostaje w tle gramatyk akademickich (GWJP 1998; Nagórko 1998; Wróbel 2001). Oznacza to, że współczesne ustalenia terminologiczne nakładają się na tradycję, która wykształcała się – w bardzo różnych warunkach naukowych (i nienaukowych) – przez ponad dwieście lat, z czego konsekwencjami musimy się liczyć zarówno w stosowaniu tego odziedziczony zasobu, jak i w dydaktyce.

1.1. Początek pierwszego okresu tworzenia polskiej terminologii był związany z zaleceniem *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w Krajach Rzeczypospolitej przepisanych z roku 1783*, zgodnie z którym dominująca dotychczas łacina miała zostać wycofana ze szkół parafialnych, w średnich zaś nauczana obok polszczyzny. Wpłynęło to na konieczność opracowania w rodzimym języku różnych podręczników, w tym języka polskiego. Tego ostatniego zadania podjął się pijar Onufry Kopczyński. Rezultatem było ukazanie się *Grammatyki dla szkół narodowych wraz z Przypisami do grammatyki...* (1778–1883) – pierwszego podręcznika (a raczej serii podręczników) języka polskiego z jednej strony opartego na oddziałujących wówczas europejskich założeniach teoretycznych i metodycznych, z drugiej – na analizie danych z kilku tysięcy tablic zawierających odmiany

wyrazów. W konsekwencji, niezależnie od wszelkich niedociągnięć, była ona pierwszą względnie dobrą gramatyką napisaną w języku narodowym i przeznaczoną dla rodzimego odbiorcy (Skarżyński 2001: 24–25; więcej np. Stasiewicz-Jasiukowa 1987). Szczególną rolę odegrała jednak przede wszystkim w zakresie tworzenia polskiej terminologii gramatycznej oraz ugruntowania już istniejącej. Kopczyński przyjął część polskich terminów wykorzystywanych w gramatykach wcześniejszych (głównie innych języków oraz w polskiej gramatyce Szylarskiego), np.: *liczba* i *rodzaj* (*męski*), dodatkowo stworzył wiele własnych – w interesującym nas zakresie m.in. terminy rodzaju *żeńskigo* i *nijkiego*, *przypadka* (przekształconego wobec wcześniejszego określenia *spadek*) oraz wszystkich polskich nazw przypadków, *tematu*, *trybu*, *imiesłowu*, słów ('czasowników') *dokonanych* i *niedokonanych* i in. (por. Koronczewski 1961: 42–43).

Nomenklatura gramatyczna wprowadzona przez Kopczyńskiego przyjęła się w dużej części w podręcznikach XIX w. mimo sprzeciwu, jaki wzbudziła początkowo u nauczycieli, nawykłych do terminów łacińskich². Stało się tak – przynajmniej w zakresie zjawisk, które Kopczyński opisał wystarczająco – pod wpływem wielokrotnych wydań jego podręczników szkolnych³, a później także *Gramatyki języka polskiego*, tzw. pozgonnej, z 1817 r. (która w zamierzeniu autora miała być uporządkowanym przekazem wiedzy z podręczników napisanych w układzie koncentrycznym) oraz rosnącego autorytetu Kopczyńskiego. Oczywiście część przyjętych przez niego terminów uległa zmianie pod wpływem gramatyk drugiej połowy XIX w., jak np. łacińskie pojęcie „terminatio”, które Kopczyński określał jako *zakończenie/terminacja*, oraz łacińskie „declinatio” – *przypadkowanie* i „coniugatio” – *czasowanie*⁴ (Koronczewski 1961: 42–43), mimo że dwa ostatnie były używane właściwie jako jedyne aż do 1863 r.

1.2. Gramatyki pierwszej połowy XIX w. w znacznym stopniu przyczyniły się do utrwalenia terminologii Kopczyńskiego. Zagadnienia gramatyczne w tym okresie były podejmowane przez amatorów, którym nierzadko obce były nawet prace, z których czerpał Kopczyński, nie mówiąc już o aktualnych teoriach lingwistycznych (Skarżyński 2001: 16). Choć w tym czasie ukazało się wiele nowych podręczników (Stanisław Urbańczyk (1968) wyliczył ich około 40), po wielokroć wznawianych, ich wartość naukowa i poznawcza była ograniczona, co w owych okolicznościach

2 Warto wspomnieć, że Kopczyński, przewidując zarzuty, jakie sprowadzi na niego używanie tak licznej nowej terminologii, bronił się przed nimi, odwołując się nie tylko do praktyczności i prostoty polskich określeń, ale nawet do reguł horacjańskich. Dodawał przy tym, że część terminologii łacińskiej zachowuje obok polskiej, by nie utrudniać nauki tym, którzy znali już system dawniejszy (Koronczewski 1961: 44 i n.).

3 *Grammatyki dla szkół narodowych* były wznawiane ponad 70 razy w wielotysięcznym nakładzie (zob. Rospond 1971: 9).

4 Wprowadzone obok *deklinacja* i *koniugacja*.

politycznych można nawet w jakimś stopniu wytłumaczyć⁵. Jednak zwłaszcza w zakresie opisów morfologicznych prace tego okresu wniosły stosunkowo mało.

2. O zmianach możemy mówić dopiero około połowy XIX w., kiedy pod wpływem rozwijającego się wówczas w Europie językoznawstwa naukowego (zwłaszcza źródeł niemieckich) stopniowo był modyfikowany opis podstawowych zagadnień „nauki o wyrazie”, a w następstwie także część terminologii. Nie znaczyło to jeszcze końca okresu gramatyk amatorskich, przeciwnie, autorzy pierwszych gramatyk, w których widoczne są wpływy językoznawstwa historyczno-porównawczego, byli również amatorami. Przez cały ten okres nadal zresztą pojawiały się opracowania gramatyczne o niewielkiej wartości naukowej, czasem przynoszące wyjątkowo wymyślne twierdzenia i terminy (zob. Skarżyński 2001).

2.1. Sprawą pierwszą były zmiany w pojmowaniu tzw. nauki o wyrazie. Począwszy od gramatyk łacińskich, w zakres tego działu wchodziła przede wszystkim nauka o częściach mowy, w mniejszym stopniu słowotwórstwo. W nierzadkich wypadkach dział ten nie był nazywany, oddzielano go jedynie od nauki o zdaniu (myśli) – tak u Kopczyńskiego (1817) oraz licznej grupy autorów do lat 60. XIX w. Czasem mianowano go *źródłosłowem* i (nieraz zamiennie) pochodzącym jeszcze z gramatyk łacińskich terminem *etymologia* (zob. Jefimow 1970: 24), jak w gramatykach Józefa Muczковского (1836, 1849) oraz u kilku pomniejszych gramatyków, głównie drugiej połowy XIX w. Jedynie kilku autorów pisało osobno o *częściach mowy i ich odmianie* (Łazowski 1848; Żmudziński 1851; Czajkowski 1851/1853) bądź o *odmienni* (Szumski 1809; Kudasiewicz 1861, 1862), w opozycji do rozdziałów o tworzeniu nowych słów (zwanym *słoworodem* lub *słoworodnią*).

Używany do dziś termin *fleksja* (w znaczeniu „nauki o odmianach”⁶ czy „nauki o formach”, dla odróżnienia od „słoworodu, czyli etymologii”) został wprowadzony przez A. Małeckiego w tzw. gramatyce większej (1863a). Zaproponowany kilka lat później przez F.K. Malinowskiego termin *słowotwórstwo* (1869–1870) również został upowszechniony przez Małeckiego – w nowszych wydaniach jego gramatyki szkolnej⁷, np. z 1906 r. Notabene nazwa ta została przez Małeckiego użyta dla objaśnienia wyrazu *etymologia* (por.: *etymologia, czyli teoria słowotwórstwa*), co w tym wypad-

5 W Polsce teorie porównawcze długo nie znajdowały zrozumienia, na co wpływ miały nie tyle trudności z dostępem do odpowiednich prac, ile zastój naukowy i uprzedzenia w stosunku do niemieckiej nauki jako „płodu germańskiego ducha” (Kryński 1912: 10). Postawa ta nasiliła się jeszcze po 1830 r. (więcej zob. Urbańczyk 1968: 385).

6 Termin *odmiana* można znaleźć już w słowniku Troca (1744–1747). W XIX w. stosować zaczęli go Henryk Suchecki (1848) i Dobromysł Łazowski (1848).

7 Tzw. gramatyka mniejsza (szkolna) Małeckiego, po raz pierwszy wydana w 1863 r., doczekała się wydań trzynastu, z których ostatnie ukazało się w 1921 r. (wciąż z rekomendacją ministerialną) mimo wielu lat starań krakowskich lingwistów o usunięcie jej ze szkół.

ku wiąże się z historycznym opisem języka w podręcznikach tego okresu. Nazwy te przyjęły się w dość krótkim czasie z dwóch powodów. Po pierwsze, w związku z próbami wyodrębniania w opisie gramatycznym tego, co należy do działu tworzenia nowych wyrazów, od tego, co należy do ich odmiany (na podstawie kryterium innego niż semantyczne)⁸, nowe pojęcia wspomagały wstępne rozgraniczenie omawianych zagadnień. Po drugie, podobnie jak w przypadku prac Kopczyńskiego, książka Małeckiego miała w latach 60. XIX w. przede wszystkim wartość pedagogiczną, jako względnie przystępna gramatyka języka polskiego opracowana według nowej metodologii (Kryński 1912: 11). Poza tym mimo ograniczonej wartości zaakceptowany przez Radę Szkolną Krajową podręcznik zapanował w Galicji na ponad 50 lat. Nic dziwnego, że stał się wzorem dla znacznej części późniejszych autorów. Terminy *fleksja* i *słowotwórstwo* przejął w tym czasie także A.A. Kryński (1897), który też wprowadził łączne określenie tych dwóch działów, znane m.in. z prac Schleichera i Miklosicha – *morfologia*⁹.

Tak więc ustalenie znanych dziś terminów dla działów gramatyki było związane z rozgraniczaniem „słoworodu” i fleksji. W konsekwencji zresztą uznania fleksji za naukę o formach, czyli zależnych tekstowo „postaciach” wyrazów odmiennych (zob. dalej), począwszy od gramatyk Małeckiego, nieodmierne części mowy (zwane wówczas ogólnie *partykułami*) stały się przedmiotem oddzielnej części podręcznika.

2.2. Z omówionym zagadnieniem ściśle związana jest sprawa rozumienia wyrazu oraz jego podziału na mniejsze elementy.

Termin *wyraz* wprowadził Kopczyński, zastępując nim dwuznaczne w ówczesnych gramatykach *słowo* (tego ostatniego określenia starał się używać odtąd wyłącznie w znaczeniu czasownika). Był on w jego ujęciu „zewnątrznym znakiem myśli, a zarazem elementem mowy” (*Grammatyka na klasę III*, 1781) czy też – inaczej mówiąc – znakiem „wyobrażenia” (*Przypisy... na klasę III*, 1783), co należy rozumieć w kategoriach semantycznych – jako językowy znak pojęcia wyrażony za pomocą formy dźwiękowej, będącej elementem z poziomu „powierzchności języka”, co zresztą odzwierciedlało ujęcia typowe dla *Gramatyki Port-Royal* oraz jej kontynuatorów (Gniadek 1957; Florczak 1978). W definicjach przeważającej części gramatyk

8 W części gramatyk pierwszej połowy XIX w. jako właściwości *imienia* opisywano łącznie możliwość odmiany przez przypadki, liczby, rodzaje oraz stopnie, zdarzało się też uznawanie np. pokrewnych słowotwórczo czasowników za formę tego samego leksemu.

9 Choć termin ten w Polsce pojawił się już wcześniej, można go znaleźć bowiem w wykładach Romana Pilata z lat 1875/1876–1878/1879 (opublikowanych w 1909 r.), a także w gramatyce Ignacego Boczylińskiego z 1882 r., tym razem w odniesieniu do samej odmiany, w opozycji do słowotwórstwa, por. „Naukę o tworzeniu wyrazów nazywają *sł o w o r o d e m* (etymologiją), naukę o odmianach wyrazów *m o r f o l o g i j ą*” (Boczyliński 1882: 10). Dla porównania Malinowski (1869–1870) połączenie zakresów *nauki o formach* (por. niem. *Formenlehre*) i *słowotwórstwa* nazywał analogicznie do składni *piérwoskładnią*.

wydawanych w XIX w. w dużym stopniu powtarzano koncepcję Kopczyńskiego, modyfikując bądź tylko uzupełniając jego definicję. Znacznie rzadziej informowano choćby o roli, jaką wyrazy pełnią w zdaniu. Spostrzeżenie takie pojawiło się co prawda u Jakubowicza (1823), wątek nie został jednak rozwinięty, długo też nie wracano do niego w pracach późniejszych. O zmienności form wyrazowych jako właściwości wyrazów odmiennych wspominali chyba dopiero Łazowski (1848) i Suchecki (1848), por. „Odmiana słowa odbywa się przez końcówki dla wyrażenia pewnych względów” (Suchecki 1848: 21). Niezbyt precyzyjny opis budowy wyrazu (dzielonego jedynie na głoski (litery) i zgłoski) sprawiał, że podział klas wyrazowych na odmiennie i nieodmiennie był wynikiem raczej tradycji niż rzeczywistą konsekwencją założeń gramatycznych.

Uznanie zmienności kształtu za podstawową cechę wyrazów odmiennych wiąże się z wprowadzeniem przez Małeckiego używanego do dziś terminu (i pojęcia) *forma* wyrazu (analogicznie do niemieckiego *Form*, znanego m.in. z prac Schleichera), czyli jednej z „postaci” tego samego wyrazu, który zależnie od potrzeby przyjmuje w tekście „przeróżne swe deklinacyjne i koniugacyjne odmiany, które gramatyka formami danego wyrazu zowie” (1863b/1906: 5)¹⁰. W następstwie możliwe było wyodrębnienie w miarę precyzyjnego pojęcia fleksji. Podobnie charakteryzowane były *formy* wyrazów w wykładach Pilata – jako „kształty gramatyczne” utworzone od tematów wyrazów za pomocą „sufiksów fleksyjnych”, służące „do wyraźnego określenia pojęć i myśli w rozlicznych ich odcieniach i stanowiące osobne, żyjące w mowie rzeczywistej wyrazy, tj. formy wyrazów [...]” (Pilat 1909: 8–9). Nowy termin *forma*, związany z funkcją gramatyczną, umożliwiał uniknięcie dwuznaczności, którą wywoływało wcześniej używanie w tym kontekście określenia *wyraz*, ale też, jak się wydaje, stanowił próbę rozróżnienia formy tekstowej i jednostki słownikowej.

2.3. Przytoczone cytaty informują o dalszych terminach, które przyniosło wyodrębnienie w budowie wyrazów „części znaczeniowych”, a w rezultacie rozdzielenie *zmian* słowotwórczych oraz *odmian* fleksyjnych.

Choć pierwsze próby wyróżniania części składowych wyrazów były podejmowane już przez Kopczyńskiego i Lindego (Grzegorzczakowa 1964), w gramatykach polskich właściwie nie stosowano analizy morfologicznej (jak dzisiaj powiemy) aż do lat 60. XIX w. Opis budowy morfologicznej, który w połowie wieku próbowali dawać Łazowski (1848) i Suchecki (1848), budził negatywne reakcje recenzentów, zwłaszcza wobec licznych nowych i nierzadko dziwacznych terminów, których sens był niejasny dla odbiorców (por. Czelałowska 2010: 99 i n.). Rzeczywiście propozycje Łazowskiego (*pierwotnik*, czyli „zgłoska znacząca”, *popierwotki* ‘sufiksy’, *przedpierwotki* ‘prefiksy’ i *zgłoski względne* ‘kończówki fleksyjne’), przy opisie niedającym na-

¹⁰ Przed Małeckim w większości podręczników termin *forma* był stosowany jedynie w znaczeniu wzoru odmiany (tzn. deklinacji lub koniugacji).

wet pewności, czy ich autor naprawdę rozróżniał owe znaczące zgłoski od zwykłych zgłosek, czyli sylab, mogą dziś pokazywać jedynie meandry, jakimi krążyły wówczas słuszne skądinąd spostrzeżenia. Przez szereg lat nie znajdowały recepcji również spostrzeżenia Suheckiego, który – silnie wzorując się na nowych teoriach – przedstawił analizę morfemową (1848). Pomijając mało klarowne szczegóły jego koncepcji: Suhecki wśród elementów budowy wyrazu wskazał m.in. *pień wyrazu* (*Stamm*) oraz *zrostki* i *narostki* (mówiąc współcześnie: prefiksy i sufiksy), a następnie *trzon* (*thema*), który utożsamiał z *tematem* (tworzony przez pień z narostkami), z którym łączą się *cechy ujęć gramatycznych* i *końcówka*. Trzon i końcówki uznał przy tym za najważniejsze morfemy, jako decydujące o o d m i a n i e wyrazu, a więc „wyrażaniu pewnych względów” (ibid.: 16). Od nich należało odróżnić z m i a n y, odbywające się „w celu zmiany znaczenia” i pozwalające tworzyć wyrazy *poходne* i *składane*.

Rozróżnienia Suheckiego nie były ściśle i już w XIX w. je modyfikowano, jednak na tle podręczników wcześniejszych zmieniały one opis morfologiczny dzięki funkcjonalnemu oddzieleniu części słowotwórczych od fleksyjnych. Przyczyniły się też do rozróżnienia *końcówki* (*fleksyjnej*)¹¹ i *sufiksu* oraz utrwalenia terminów *odmiana* i *końcówka*. Ten ostatni pojawił się ponownie u Czajkowskiego (1851/1853), Kudasiewicza (1862), a następnie u Malinowskiego (1869–1870), w późniejszych wydaniach gramatyki szkolnej Małeckiego (w wydaniach wcześniejszych posługiwał się on określeniem *zakończenie*, dla którego wskazywał odpowiedniki *terminatio* i *Endung*), w propozycji terminologicznej Jana Karłowicza (1885), jak również w ostatniej z ważnych gramatyk tego okresu – u Kryńskiego (1897).

2.4. W konsekwencji tych zmian, począwszy od gramatyk Małeckiego, budowę i zasady tworzenia nowych wyrazów zaczęto konsekwentnie traktować jako zagadnienie odrębne od fleksji. U Małeckiego sposób tworzenia wyrazów pochodnych od *pierwiastków* („źródłosłowu słowa pierwotnego”, tj. tematu) za pomocą *przyrostków*¹² (‘sufiksów’) i *przybranek* (‘prefiksów’) został uznany za przedmiot wspomnianego już nowego działu – *etymologii* (por. 2.1). Kryński do tej grupy terminów dołączył *rdzeń* (tj. pierwiastek).

Przez cały wiek XIX oraz na początku XX można jednak dostrzec brak stabilności terminów nazywających „zakończenia” w znaczeniu fleksyjnym vs. słowotwórczym. Na przykład Kudasiewicz wyróżnił *końcówki odmianowe*, będące „cechami różnych przypadków, liczb, osób, trybów, czasów”, i *końcówki słoworodne* (*etymologiczne*), „służące do wyprowadzania nowych wyrazów z danych pierwiastków” (1862: 16), Pilat zaś pisał w wykładach o *sufiksach fleksyjnych* (deklinacyjnych

11 Nb. terminem tym po raz pierwszy posługiwał się Feliks Żochowski (1838) (Koronczewski 1961: 56), jednak konsekwentnie w znaczeniu końcówki fleksyjnej zaczął używać go dopiero Suhecki.

12 Termin w tym samym znaczeniu znalazł się w projekcie terminologii gramatycznej Karłowicza oraz w gramatyce Kryńskiego.

i koniugacyjnych). Także termin Małeckiego *przyrostek* na początku XX w. bywał używany zarówno w odniesieniu do fleksji, jak i słowotwórstwa, co pokazuje np. opis Steina i Zawilińskiego (1907):

Przyrostki nadające wyrazom znaczenie przypadków, osób i trybów, nazywamy końcówkami, np. *grod -u, grod -em, grod -y; nios -ę, niesie -sz, niesie -my*. Za pośrednictwem końcówek tworzymy tak samo nowe formy wyrazów, jak za pośrednictwem przyrostków (ibid.: 81),

a także terminy Szobera *przyrostek słowotwórczy* i *przyrostek fleksyjny* (tj. *końcówka*). Te dwa ostatnie zostały też powtórzone w wykazie będącym wynikiem zjazdu z 1921 r.

2.5. Wkład XIX-wiecznych gramatyków w kanon terminologii używanej do dziś był zatem znaczący. Za gramatykami Małeckiego przyjęły się zarówno terminy wprowadzone przez Łazowskiego i Suheckiego (*końcówka*, ale też *czasownik*), jak i nowe: *fleksja, deklinacja, koniugacja, forma, pierwiastek, przyrostek*, z późniejszych zaś wydań gramatyki szkolnej także *słowotwórstwo* i *temat*. Pierwszy z nich zawdzięczamy Malinowskiemu, drugi, obecny już zresztą i u Kopczyńskiego, w zbliżonym kształcie funkcjonował we wszystkich pracach powstających pod wpływem niemieckim. Natomiast pierwsza z gramatyk okresu naukowego – A.A. Kryńskiego (1897) – upowszechniła określenie *morfologia*, ale przede wszystkim wpłynęła na utrwalenie terminów zaproponowanych przez poprzedników. Poza terminami *przyrostek* i *rdzeń* w XIX w. nie znalazły natomiast szerszej akceptacji propozycje terminów *stricte* słowotwórczych¹³.

3. Początek XX w. przyniósł nową metodę badawczą – próbom genetycznego oraz psychologicznego wyjaśniania danych językowych zaczęła wówczas towarzyszyć analiza roli poszczególnych elementów w budowie określonego języka. Zainteresowanie opisem języka współczesnego na terenach polskich początkowo było jednak ograniczone do fonetyki oraz w jakimś stopniu składni i słowotwórstwa (Grzegorzczkowska 1964; Bajerowa 1987). Większą też rolę metoda ta odgrywała w gramatykach szkolnych (częściowo Steina i Zawilińskiego oraz Szobera), w których ujęcie opisowe uzasadniano potrzebą poznania w pierwszej kolejności budowy języka współczesnego; dla gramatyk naukowych stosunkowo długo uznawano konieczność ujęcia historycznego. Podejście opisowe utrwaliło się w gramatykach dzięki podręcznikom Szobera (1923, 1925) i Klemensiewicza (1939).

13 M.in. *przybranka* Małeckiego, *nagłos* ('prefiks') i *pogłos* ('sufiks') Malinowskiego oraz *rostek* 'prefiks' Karłowicza (1885). Ten ostatni proponował zresztą więcej zmian w terminach, które zaczęły już funkcjonować w języku, m.in. *słowotwór*, *osnowa* ('temat') i in., por. Koronczewski 1961: 72.

3.1. Zmiany terminologiczne będące konsekwencją nowych koncepcji gramatycznych ograniczają się w tym okresie do kilku rzeczy.

W zakresie terminologii ogólnej zachowane zostały określenia wprowadzone przez Małeckiego, tj. *fleksja* i *słowotwórstwo* oraz *deklinacja* i *koniugacja* (tak począwszy od gramatyki Steina i Zawilińskiego, skończywszy zaś na Klemensiewicz). Choć obco brzmiący termin *fleksja* próbowano przez pewien okres zastępować dawnym – *odmiennia* (proponowanym m.in. przez Karłowicza)¹⁴, z ważniejszych podręczników XX w. można go znaleźć chyba tylko u Steina i Zawilińskiego (obok *fleksji*) oraz u Jana Łosia (1925), nie ma go też w wykazie terminów ze zjazdu z 1921 r.¹⁵ Ostatecznie termin *morfologia* przyjął się w znaczeniu działu gramatyki obejmującego naukę o budowie wyrazów i składającego się ze słowotwórstwa oraz fleksji (choć wykorzystywano go jedynie w gramatykach naukowych, por. Gramatyka PAU; Łoś 1925–1927).

3.2. Grupa terminów związanych z budową wyrazu została uzupełniona o dalsze określenia, zarówno w zakresie fleksji, jak i słowotwórstwa. W większości wypadków nadawano im przy tym rozumienie synchroniczne. Przez pierwszą część tego okresu jako synonim *tematu* stosowany był termin *osnowa*, zaproponowany jeszcze przez Karłowicza. Obu tych wyrazów wymiennie używali I. Stein i R. Zawiliński (1907), S. Szober (1914–1916) i Henryk Ułaszyn (Gramatyka PAU), wcześniej zaś Jan Baudouin de Courtenay (1900). Termin *osnowa* został też odnotowany w wykazie z 1921 r. (notabene, podobnie jak *temat*, wyłącznie w grupie pojęć z zakresu słowotwórstwa). Ostatecznie podręczniki Szobera (1923) i Klemensiewicza (1939) utrwalają *temat* w kontekście fleksyjnym: „część wyrazu pozostała po usunięciu przyrostka fleksyjnego” (Szober 1923: 116)¹⁶ i wreszcie „początkowa częśćka odmieniającego się wyrazu, która zawiera jego znaczenie i jest we wszystkich przypadkach taka sama lub też zmienia się w zakresie wymian głoskowych [...]” (Klemensiewicz 1939: 92). Te ostatnie u Gaertnera były już określane *alternacjami* bądź *obocznościami* (1931–1938). Pojęciem określającym morfem główny, dalej niepodzielny i niosący główne znaczenie wyrazu, począwszy od gramatyki akademickiej PAU, stał się natomiast *rdzeń/pierwiastek* (por. Gramatyka PAU: 210: *morfema rdzenna/pienna/pierwiastkowa*).

Dla opisu wyrazu szczególną wagę miało przede wszystkim pojęcie *morfemu* (wówczas w postaci: *morfema*), które pod koniec XIX w. stworzył i upowszechnił Baudouin (Jakobson 1989: 38–39). W stosunku do gramatyk historyczno-porównawczych, wyróżniających „zgłoski znaczące”, nowe pojęcie oznaczało psychiczny

14 Używał go też Baudouin de Courtenay w artykule *Gramatyka* (1900).

15 Pewne zamieszanie terminologiczne na przełomie XIX i XX w. wywoływały podręczniki szkolne, w których część poświęconą budowie wyrazów czasem nadal nazywano *etymologią* (zob. Baudouin de Courtenay 1900: 613). (Widać to zresztą w kolejnych wydaniach gramatyk Małeckiego, gdzie zrównywano pojęcia *etymologii* i *słowotwórstwa*, zob. 2.1).

16 Podobnie u Ułaszyna (Gramatyka PAU).

„element morfologiczno-semajologiczny”, będący odpowiednikiem fonemu na płaszczyźnie morfologicznej, a tym samym częstkę znaczeniowo niepodzielną i niezależną od alternacji (Heinz 1983). W 1915 r. Ułaszyn przyjął je jako elementarny termin opisowego *Słownictwa* (wydanego następnie z drobnymi zmianami w gramatyce akademickiej PAU z 1923 r.).

Obok funkcjonujących już terminów słownotwórczych *rdzeń/pierwiastek* i *przyrostek*, począwszy od podręcznika Steina i Zawilińskiego, stosowano konsekwentnie terminy *przedrostek* bądź *prefiks* oraz *przyrostek* lub *sufiks*. Dwuznaczność terminu *przyrostek* stała się najsilniej widoczna w podręczniku Szobera (1923), który być może w konsekwencji szerokiej definicji¹⁷: „końcowa część wyrazu, występująca w całym szeregu wyrazów i mająca wszędzie jednakowe znaczenie”, wprowadził termin *przyrostek flekcyjny* obok terminu *przyrostek słownotwórczy*. Dla pierwszego z nich autor stosował przede wszystkim utrwalony już synonim *końcówka*, dla drugiego – *przyrostek* bez przydawki (por. *ibid.*: 116). Rezultatem było, jak się zdaje, częściowe przesunięcie się sposobu użycia *sufiksu*, odnoszonego do zjawisk słownotwórczych, i szeroko rozumianego *przyrostka* (teoretycznie odnoszących się do tych samych faktów językowych). Jednoznaczny pozostał termin *końcówka*, który w synchronicznym Klemensiewiczowskim opisie uzyskał dodatkowe określenie: *końcówki równoległe* (1939). Podejście to utrwaliło się w powojennych opisach polszczyzny, głównie ze względu na wznowione wydania podręczników Szobera i Klemensiewicza.

Podsumowanie i wnioski

Szczegółowe przyjrzenie się przedstawionemu wątkowi historii wiedzy o języku pozwala zrozumieć podstawy rozmaitych elementów odziedziczonych w tradycji gramatycznej. Nade wszystko jednak może stać się pretekstem do rozważań o jej wpływie na współczesną terminologię językoznawczą oraz jego konsekwencjach.

Po pierwsze bowiem, uzmysławia, jak silnie od owego dziedzictwa jesteśmy zależni. Utrwalony kanon wpływa czasem na postrzeganie niektórych rozróżnień pojęciowych jako stałych i zaakceptowanych, choć nie zawsze decydują o nich obiektywne kryteria i precyzyjne definicje. Przykładem może być w znacznym stopniu umowne rozróżnienie terminów *końcówka* – *sufiks*, funkcjonujące w opisach gramatycznych języka polskiego mimo pokrywających się po części zakresów tych pojęć i niemożliwości ich dyskretnego zdefiniowania. Przyczyny tej sytuacji upatruję przede wszystkim właśnie we wpływie tradycji.

Po drugie, pokazuje wyraźnie, że terminologia danej dziedziny naukowej oznacza współfunkcjonowanie różnych systemów, związanych z różnymi opisami, two-

17 Uniknął tego Ułaszyn, odwołując się w definicjach do morfemów i ich funkcji (Gramatyka PAU: 209–210).

rzonymi nierzadko w odmiennych metodologiach i czasach. Tak jest przynajmniej w wypadku polskiej terminologii gramatycznej. Naturalną (co nie znaczy, że pożądaną) tego konsekwencją jest m.in. wieloznaczność terminów (np. *wyraz*, *temat*, *przyrostek*), ich rozmycie definicyjne, ale też sporo terminów oznaczających to samo pojęcie, odziedziczonych z różnych okresów opisów polszczyzny.

Po trzecie, umożliwia pewniejsze poruszanie się we współczesnych systemach terminologicznych, zawierających obok terminów nowych – tradycyjne (choć czasem inaczej rozumiane). Pozostaje pytanie, czy z wiedzy tej możemy zrobić użytek pozadydaktyczny (może wcale nie najmniej zresztą ważny). Odpowiedź jest tym trudniejsza, im silniej daje się odczuć różnica między potrzebą uściślenia istniejących w danej dyscyplinie systemów terminologicznych a zasadą powszechności i utrwalenia terminu w odniesieniu do określonych pojęć danego języka (por. Danielewiczowa, w druku).

Po czwarte, okazuje rangę argumentu utrwalenia terminu w języku. Przykładem może być zaproponowany przez Małeckiego termin *skłonnik*, który miał zastąpić niejasne, jak się zapewne wydawało autorowi, określenie *przypadek* (jak wiemy, nieskutecznie), czy też ostateczne zarzucenie polskich terminów *osnowa* i *odmiennia*, które miały zastąpić *temat* i *fleksję* (mające oparcie i w łacinie, i w języku niemieckim, ale też być może w związku z tym ostatnim wywołujące pod koniec XIX w. potrzebę zastąpienia wyrazem rodzimym). Warto przy tym dostrzec, że panujący przez pół wieku podręcznik Małeckiego sprawił, że powróciły do opisów języka łacińskie terminy *deklinacja* i *koniugacja*, oba zarzucone już przez Kopczyńskiego i na długo zastąpione polskimi określeniami *przypadkowanie* i *czasowanie*. Kilka przykładów skłania wręcz do wniosku, że wykształcanie się systemu terminologicznego jest procesem opartym nie tylko (a nierzadko wręcz nie tyle) na precyzyjności definicji wprowadzających dane terminy i adekwatności tych ostatnich w całym systemie, ale głównie na ich rozpowszechnieniu i długotrwałym wykorzystywaniu.

Źródła

- BOCZYLIŃSKI I., 1882, *Zasady gramatyki języka polskiego według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki*, wyd. II poprawne, Warszawa.
- CZAJKOWSKI J.A., 1851/1853, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. II, Warszawa.
- GAERTNER H., 1931–1938, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Lwów.
- GRAMATYKA PAU: T. Benni, J. Łoś, K. Nitsch, J. Rozwadowski, H. Ułaszyn, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 1923.
- JAKUBOWICZ M., 1823, *Gramatyka języka polskiego*, Wilno.
- KARŁOWICZ J., 1885, *Projekt terminologii językoznawczej polskiej*, „Prace Filologiczne” I, s. 102–120.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1939, *Gramatyka współczesnej polszczyzny kulturalnej w zarysie*, Lwów.
- KOPCZYŃSKI O., 1781/1813, *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę III*, Warszawa.

- KOPCZYŃSKI O., 1783/1822, *Przypisy do grammatyki na klasę III*, Warszawa.
- KOPCZYŃSKI O., 1817, *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, Warszawa.
- KRYŃSKI A.A., 1897, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- KUDASIEWICZ A., 1861, *Kurs początkowy nauki języka polskiego*, Warszawa.
- KUDASIEWICZ A., 1862, *Kurs drugi nauki języka polskiego*, Warszawa.
- ŁAZOWSKI D., 1848, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- ŁOŚ J., 1925–1927, *Gramatyka polska*, cz. II: *Słowotwórstwo*, cz. III: *Odmienienia (fleksja) historyczna*, Lwów – Warszawa – Kraków.
- MALINOWSKI F.K., 1869–1870, *Krytyczno-porównawcza gramatyka języka polskiego z dzisiejszego stanowiska lingwistyki porównawczej*, Poznań.
- MAŁECKI A., 1863a, *Gramatyka języka polskiego większa*, Lwów.
- MAŁECKI A., 1863b/1906, *Gramatyka języka polskiego szkolna*, Lwów.
- MUCZKOWSKI J., 1836, 1849, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. II przerobione i pomnożone, wyd. III, Kraków.
- PILAT R., 1909, *Gramatyka języka polskiego. Wykłady uniwersyteckie*. Opracował, przypiskami i wskaźnikami opatrzył dr Franciszek Krček, Lwów.
- POLSKA TERMINOLOGIA: *Polska terminologia gramatyczna uchwalona na Zjeździe gramatyków polskich 17 i 18 II 1921*, „*Język Polski*” 1921, VI, s. 89–92.
- STEIN I., ZAWILIŃSKI R., 1907, *Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich*, Kraków – Warszawa.
- SUCHECKI H., 1848, *Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży*, Lwów.
- SUCHECKI H., 1859, *Zwięzła gramatyka polska do użytku w szkołach*, wyd. IV przerobione i pomnożone, Kraków.
- SZOBER S., 1914–1916, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- SZOBER S., 1923, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. II zm. i uzup., Warszawa.
- SZOBER S., 1925, *Podręcznik do nauki języka polskiego w seminariach nauczycielskich*, cz. I: *Wykład teoretyczny*, Warszawa.
- SZUMSKI T., 1809, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach*, cz. 1, Poznań.
- UŁASZYN H., 1915, *Słowotwórstwo*, [w:] *Język polski i jego historia. Z uwzględnieniem innych języków na ziemiach polskich*, cz. II, „*Encyklopedia Polska*”, t. III, dział III, Warszawa, s. 1–37.
- ŻMUDZIŃSKI K., 1851, *Teoretyczno-praktyczna gramatyka języka polskiego dla młodzieży szkół niższych*, wyd. II, popr., Kraków.
- ŻOCHOWSKI F., 1838, *Części mowy odmieniające się przez przypadki*, Warszawa.

Literatura

- BAJEROWA I., 1987, *Językoznawstwo polonistyczne*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. IV: 1863–1918, cz. III: *Rozwój nauk szczegółowych*, Wrocław, s. 802–819.
- BAUDOIN DE COURTENAY J., 1900, *Gramatyka*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. XXVI, Warszawa, s. 609–615.
- CZELAKOWSKA A., 2010, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, „*Biblioteka LingVariów*”, t. 6, Kraków.

- DANIELEWICZOWA M., w druku, *Terminomania i terminofobia we współczesnej lingwistyce*, [w:] „Staropolskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3.
- FLORCZAK Z., 1978, *Europejskie źródła teorii językowych w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Studia z dziejów teorii języka i gramatyki*, Wrocław.
- GNIADK S., 1957, *Wpływy francuskie na gramatykę Kopczyńskiego*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 50, nr 2, s. 198–203.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1964, *Słowotwórstwo w językoznawstwie polskim XIX wieku (Z historii polskiej nauki o budowie wyrazów. II)*, „Prace Filologiczne” XVIII, cz. 3, s. 203–221.
- GWJP 1998: R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. II zm., Warszawa 1998.
- HEINZ A., 1983, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa.
- JAKOBSON R., 1989, *Kazańska szkoła polskiej lingwistyki i jej miejsce w światowym rozwoju fonologii*, [w:] idem, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, Warszawa, s. 22–60 [wyd. oryg.: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XIX, 1960, s. 3–34].
- JEFIMOW R., 1970, *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*, Gdańsk.
- KORONCZEWSKI A., 1961, *Polska terminologia gramatyczna*, Wrocław.
- KRYŃSKI A.A., 1912, *Szkic językoznawstwa polskiego od początku wieku XIX*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 1, Kraków, s. 3–16.
- NAGÓRKO A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, wyd. III rozsz., Warszawa.
- ROSPOND S., 1971, *Ks. Onufry Kopczyński (1735–1817). Próba syntezy*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” VIII, s. 5–39.
- SKARŻYŃSKI M., 2001, *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*, Kraków.
- STASIEWICZ-JASIUKOWA I., 1987, *Onufry Kopczyński, współpracownik Komisji Edukacji Narodowej. Studium o społecznej roli uczonego w Polsce stanisławowskiej*, Wrocław.
- URBAŃCZYK S., 1968, *Językoznawstwo polskie pierwszej połowy XIX wieku*, [w:] idem, *Szkice z dziejów języka polskiego*, Warszawa, s. 370–412.
- WRÓBEL H., 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.

Shaping of Inflection Terminology in Polish Grammatical Literature in Years 1817–1939

Summary

The paper presents the process of shaping of the canon of morphological terminology in Polish grammatical literature published in years 1817–1939. The author shows the evolution of the conceptual system of inflection, while paying attention to gradual distinction between inflection and word formation terminology, and to those who created and popularized terms that function to this day. The final part of the paper reflects on the consequences of the overlap of tradition and contemporary terminological decisions, as the analysed examples show that, within Polish grammatical terminology, there co-exist separate subsystems connected with linguistic descriptions created in different methodologies and different times. The result is ambiguity of certain terms, existence of different terms for the same notion, and frequently also fuzziness of definitions. Contemporary researchers, seeking to make terminological systems more precise, must also remember about the rules of commonness and of consolidation of terms within the language, with respect to specific notions.